

Manewry "Merkury 2008"

18 czerwca 2008 w Solinie na terenie powiatu leskiego odbyły się manewry pod kryptonimem "Merkury 2008". Scenariusz przeprowadzonych ćwiczeń miał na celu przygotowanie służb mundurowych do współpracy w sytuacji zamachu terrorystycznego na obiekty Zespołu Elektrowni Wodnej Solina-Myczkowce.

Sprawna obrona tego strategicznego punktu Podkarpacia, ma duże znaczenie dla bezpieczeństwa naszego regionu.

Policjanci Komendy Powiatowej Policji w Lesku na czele z I Zastępcą Komendanta Powiatowego Policji w Lesku podinspektorem Wiesławem Korczykowskim wspierali policjantów Samodzielnego Pododdziału Antyterrorystycznego. W manewrach brały udział jednostki wojskowe - Karpacki i Bieszczadzki Oddział Straży Granicznej, siły bieszczadzkiego GOPR-u, WOPR, Państwowa Straż Pożarna w Lesku oraz Ochotnicza Straż Pożarna z pobliskich miejscowości.

O godzinie 11:00 rozległy się odgłosy wystrzałów. Terrorystyci zaatakowali jednostki wojskowe pododdziałów ochronnych, stacjonujące w rejonie skrzyżowania dróg Solina- Zabrodzie. W tym czasie, druga grupa zamachowców, wykorzystując element zaskoczenia, zaatakowała z innego kierunku, opuszczając się na linach z góry Płasza, wprost na zaporę.

W ciągu kilku chwil opanowali posterunki obserwacyjno-strzeleckie Wewnętrznej Służby Ochrony. Zaskoczeni atakiem żołnierze nie mieli szans, by powstrzymać natarcie.

Terrorystyci ostrzelali z góry posterunki znajdujące się u jej podnóża. Następnie zeszli po linach na dół, zmierzając wprost do budynku Sterowni i Dyrekcji, na terenie Zespołu Elektrowni Wodnych Solina-Myczkowce.

Widząc to, jeden z pracowników, któremu udało się uciec, zawiadomił dyżurnego Policji w Lesku o zajściu. Natychmiast poinformowano dyżurnego Komendy Wojewódzkiej w Rzeszowie.

Do działań wysłano Samodzielny Pododdział Antyterrorystyczny Policji, w którego skład wchodził strzelcy wyborowi, grupy szturmowe, grupa rozpoznania minersko-pirotechnicznego oraz negocjatorów z Nieetatowego Zespołu Negocjatorów Policyjnych. W trybie alarmowym, komandosi znaleźli się na miejscu zdarzenia. W tym czasie terrorystyci znajdowali się już w obiekcie.

Bandyci, chcąc przejąć kontrolę nad elektrownią, wzięli zakładników. Do akcji wkroczyli więc negocjatorzy, chcący załagodzić kryzys na drodze negocjacji.

Rozmowy jednak nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. W wyniku tego, zdecydowano o podjęciu szturmowego ataku na okupowany budynek. Po dokonaniu rozpoznania terenu, antyterrorystyci wkroczyli do obiektu. Atak nastąpił jednocześnie nie z dwóch kierunków, co stanowiło element zaskoczenia dla terrorystów. Po krótkiej wymianie ognia zdołano "odbić" budynek z rąk zamachowców.

Policjanci wyprowadzili znajdujące się w nim osoby na zewnątrz, gdzie nastąpiła selekcja, w celu wykrycia sprawców ataku.

Przebieg zdarzenia natychmiast przewieziono do Komendy w Lesku, a rannym ofiarom zamachu udzielono pomocy medycznej.

W tym czasie, grupa przeszukująca budynek, znalazła w nim ładunek wybuchowy. Do akcji wkroczyli pirotechnicy i przy pomocy zdalnie sterowanego robota usunęli bombę na zewnątrz. Niebezpieczny ładunek umieszczono w specjalistycznej przyczepie i wywieziono na poligon wojskowy, gdzie został zdetonowany.

W ten sposób, elektrownia została uwolniona z rąk terrorystów.

Całe zdarzenie obserwowali przedstawiciele służb mundurowych uczestniczących w ćwiczeniach oraz organów administracji rządowej i samorządowej.

W ocenie obserwatorów, podczas operacji "Merkury 2008" zaprezentowano wysoki poziom

przygotowania funkcjonariuszy i ołnierzy do tego typu działań .

Informacja:

<http://www.podkarpacka.policja.gov.pl/89,214,216/216/art11994.html>

Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM